

312

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr.VI.

We Lwowie, dnia 29 października 1926

L.dz. 305.../tjn. Dca

1927

Sc i ś l e - t a j n e !

Do

Pana Ministra Spraw Wojskowych

do ręk wspanych
w Warszawie

Względy ogólnej dyscypliny wojskowej i dobro poszczególnych jednostek zmuszają mię do postawienia poniższych wniosków personalnych. Wnioski te idą w kierunku dokonania jaknajrychlejszych zmian, gdyż wszelka zwłoka pod tym względem opóźnia podniesienie stanu moralnej dyscypliny oddziałów, które naogół dobre, znajdują jednak przeszkodę w swym rozwoju i postępie w ujemnych cechach osobistych ich dowódców.

I tak oddaję do dyspozycji następujących dowódców:

1. Gen. bryg. Kowalewskiego Aleksandra dcę 11 D.P.

Powody: Nie potrafił wyrobić sobie autorytetu u dców pułków - jako dca wyższej jednostki za słaby pod względem fachowym - jako komendant większego garnizonu jakim jest Stanisławów za miękki - przez co nie opanował zakrzewionego opilstwa a nawet dopuścił do jego wzrostu w korpusie ofic. garnizonu - co na zewnątrz wystąpiło w jaskrawych wypadkach naruszenia dyscypliny wojskowej i zatargów z cywilnem społeczeństwem. Dywizja 11. nie jest zatem dowodzoną. Pod względem wyszkolenia stoi również na ostatnim miejscu w korpusie z tego jedynie względu, że dca dywizji nie prowadzi pod tym względem podporządkowanych mu dców pułków ani nie koordynuje ich prac. Tak ważne więc pole działania dcy dywizji jak pole wyszkolenia leży w 11. dyw. piech. odłogiem. A że dywizja ta ma nienajlepsze tradycje bojowe z czasów wojny - znajduje się zaś na bardzo trudnym terenie w czasie pokoju, więc zmiana na lepsze jest konieczna. Gen. Kowalewski nadaje się moim zdaniem do użycia w dziedzinie artylerji.

2. Płk Bokszczanina dcę piech. dyw. 12. D.P.

Jest to dywizja osłonowa i jakkolwiek płk. Bokszczanin wykazuje wiele zalet i może być gdzieindziej i na innym stanowisku doskonały, a na identycznym stanowisku dobry, nie jest on na dcę piechoty dywizji osłonowej predysponowany.

3. Dców baonów 48 p.p.

-mjr Pałkę Stanisława,

-mjr Pollaka Artura,

których przeniesienie do innych pułków ze względu na częściowo tylko opanowany u nich nałóg do picia jest wskazane dla dobra 48 p.p.

4. Dcę 54 p.p. płk Potrykowskiego Aleksandra.

Powody: Korpusu oficerskiego nie potrafi wychowywać i do służbowej pomocy zjednywać - przeciwnie zraża go sobie niejasnym postępowaniem; Korpus podoficerów zawodowych zdeprawował miękkim, niezdecydowanym, wprost bojaźliwym postępowaniem, naco mógłbym przytoczyć szereg dowodów, ograniczając się do tak drastycznego, jakim była sprawa chor. Moskwy. Ponadto zewnętrzna postać płk Potrykowskiego wykazuje tyle niewojskowych cech, że trudno mu wyrobić sobie posłuch wśród tak żywej formacji, jaką jest pułk. Wreszcie jest to pułk wystawiany na pierwszy ogień w razie wojny - więc dcę musi stanowić z pułkiem jedno ciało i jednym z nim duchem spojony - przywiązanie do dcę musi w tym pułku stać na najwyższym szczeblu, co niema miejsca obecnie w 54 p.p.

5. Ppłk Gigela zast. dcę 54 p.p., którego prośbę o przeniesienie do K.O.P. popieram. Uwzględniając przeszłość bojową ppłk Gigela nie dyskwalifikuję go. Na skutek jednak nie wyrobienia sobie potrzebnego autorytetu w dywizji i pułku jego pozostawanie w garnizonie tarnopolskim jest niewskazane.

6. Dcę 6. dyonu sam. ppłk Damskiego Władysława.

Jednostka ta potrzebowała po mjr. Florjańskim energicznego i pracowitego dcę. Ppłk. Damski prawie stale przebywa na urloпах, za krótko był w tej formacji, nie mógł jej nawet dobrze poznać - nie mówiąc już o prowadzeniu systematycznej pracy. Ostatnia sprawa sądowa, dotycząca stosunków w tym dyonie i szkontrum tamże wskazują na potrzebę dcę energicznego, pracowitego i do jednostki przywiązanego.

Ppłka Damskiego nie poznałem w pracy i taki stan ciągłego zastępstwa trwać dalej nie może.

7. Ponownie proszę o usunięcie ppłka Nowickiego Hipolita oficera P.W.11.D.P. Oficer ten najzupełniej nie odpowiada na swem stanowisku. Jego ostatnie awantury oddane do dochodzeń prokuratorskich dyskwalifikują go pod każdym względem.

8. W razie, gdyby płk. Hauser, obecnie dca 48 p.p. jako jeden z najstarszych oficerów sztabu gen. mógł odejść z powrotem do służby sztabu gen. względnie na stanowisko dcy piech. dyw. wówczas i tę zmianę uważałbym za pożądaną - z tem, że na dcę 48 p.p. jest potrzebny energiczny o bojowej przeszłości oficer, *który lepiej poradzi poprowadzić or*
płk. Hausera korpus oficerów pułku.

9. Dca 6.p.uł. ppłk. Rożałowski również nie potrafił dotychczas, pomimo stałego nacisku, wziąć w rękę podległy mu korpus oficerski, wśród którego wciąż jeszcze trafiają się wypadki opilstwa. Ppłk. Rożałowski jest dobrym oficerem bojowym - lecz złym kierownikiem wyszkolenia, dowodzonego przez siebie pułku. Jego oficerowie - jak stwierdziłem w obozie - doskonały nieraz materiał, umieją przeważnie tyle - wiele wiadomości wynieśli z wojny. W czasie pokojowym nie porobili wielkich postępów. Stąd oddanie pułku w ręce dobrego oficera sztabu gen., odbywającego stage - byłoby pożądanem.

10. O ileby również miał odejść ze stanowiska dcy 14.p.uł. płk. Przewłocki wówczas pułk ten, posiadający piękną tradycję bojową, zwarty korpus oficerski i doskonałego obecnie kierownika i to tak w dziedzinie dowodzenia, jak i administracji - musiałby otrzymać nie gorszego odeń następcę. Na gruncie lwowskim godnego kandydata na to stanowisko absolutnie nie widzę.

11. O ileby zmiana na stanowisku dcy 4. Dyw. kaw. miała być istotnie aktualną - wówczas wnoszę, by wzięto pod uwagę fakt niezbity, że ta ważna i trudna do dowodzenia dywizja jest dowodzoną w istotnem tego słowa znaczeniu dopiero od chwili, w której dowództwo objął płk. Głuchowski. Panuje on ponadto już dzisiaj nad tym warsztatem pracy. Tylko więc wyższe ponadto względy mogłyby uzasadnić zmianę na tym stanowisku.

12. Co do zarządzonej przez Pana Ministra zmiany na stanowisko dcy 5. Dyw. Piech. wypowiadam się osobno.

Nie przedstawiając ze swej strony konkretnych wniosków co do

następców w tem zresztą przekonaniu, że nazwiska kandydatów na te stanowiska będą mi przed definitywną decyzją podane do wiadomości, abym mógł się w tej sprawie wypowiedzieć, zaznaczam, że tak ze względu na osłonowy charakter szóstego korpusu jak i mieszaną ludność cywilną Małopolski wschodniej dcy tutejszych wyższych jednostek wojskowych powinni się odznaczać wybitnym zamiłowaniem w służbie - silnym i prawym charakterem, umiejętnością decyzji i dowodzenia. Posiadać oni ponadto powinni cechy, które im umożliwią utrzymanie powagi także w odniesieniu do mniejszości narodowej, a więc takt osobisty i wyrobienie życiowe.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr.VI.

Sikorski
S I K O R S K I
 Gen. Dyw.

T A J N E

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
 Gabinet

Wpł. dn. <i>5/IV</i>	godz.	REF. <i>Cur</i>
Licz. <i>312</i>	192 <i>7</i>	
Załącz. <i>2</i>		

4/5/27. SR. Kus. 907.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr.VI.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1926 r.

L.dz. 305./Tj. Dca

S c i ś l e - t a j n e !

Do

Pana Ministra Spraw Wojskowych
/do rąk własnych/

w W a r s z a w i e

Przedkładał w ślad za własnym wnioskiem L.dz. 305/tjDca.

l.zał.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr.VI.

Sikorski
S i k o r s k i
Gen. Dyw.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

GABINET MINISTRA

28376 / 26. 11. 26.

Wpł. Dopuszcz.